b. r. – Fraczek – Odpowiedź na Wąsy.

FRACZEK.

ODPOWIEDŹ NA WĄSY.

Fraczku móy modny: coś ty uczynił
Zgroźney krętego Wąſa poſturze?
O zniewieściały ród cię obwinił;
Mdleiący loczek przypiął fryzurze.

Darmo na światki chceſz mię przyzywać:
Ze Wąs do ſerca wcale nie ma nic.
Ręczę; że każdy gotów ſię gniwać.
A Wąs koniecznie pilnował granic.

Wąs ie rozmierzył... wielbim te rzeczy!
Lecz Wąs y Bożkiem Miłości władał,
Czasem go dźwigał... któż temu przeczy?
Miękko mu było, kiedy tam siadał.

Jednak iuż woli, z Kleanta rząsów,
Wodkami zlany, walczyć z kobitką.
Bo z postrzyżonych zleciałby Wąsów.
Alboby na nich pokłuł się brzytko.

Już się y Chloe zgadza z siostrami;
Kiedy Glicera Wąsy wychwala:
Że bardzo ładna tam młodź z Wąsami;
Gdzie Fraczkowego nie masz rywala.

Ale Czarnecki, choć bez tych względów:
Wielkim był przecie synem Oyczyzny.

Zkądże ten Rycerz dzielnych zapędow,
Ze wzgardą patrzył na właſne bliźny ?

Z ſerca? czy z Wąſów? co nim władało?
Po cóż Wąs idzie na te przekąſy?
Czy Frak, czy Kontuſz; wſzyſtko to mało.
Wielbiemy duſzę, ale nie Wąſy.

Jana trzeciego męſtwo nie zginie.
Choć nie za Wąſy, każdy pochwali.
Frak czuiąc, że taż krew we mnie płynie.
Czci pięknym guſtem dzień iego Gali.

Pierś, co na iednym przeſtaiąc fraku:
O pikowane nie dba kaftany.
Nie traci nigdy dumnego znaku:
Ze zwykła dawać, a nie brać rany.

Stawcie ſię tylko mężnie kontuſze:
Gdy pierwſze mieyſce zawſze trzymacie.
A te, na ten czas fraczkowe duſze,
Co ſą? z honorem waſzym poznacie.